CENA 3.— ZŁ

ZRZESZ KASZËBSKO

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszebsko" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek dla rodziny kaszubskiej „Checz" ukazuje się w każdym numerze czwartkowym. — Prenumerata pocztowa i pod opaską miesięcznie 40,— zł, prenumeratę pocztową należy odnawiać od 1 do 15 każdego miesiąca. — Cena pojedyńczego numera 3,— zł.

Redaktor Naczelny: Ignacy Szutenberg, przyjmuje w środy i soboty od godz. 10—12.
Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdz. Wydawn. „Zrzesz Kaszebsko" Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Rynek 7. — Skrzynka Pocztowa nr. 30, Telefon 68.

Rok X | Wejherowo — czwartek, 20 lutego 1947 | Nr 22

Limes sorabicus

Gdy padły pierwsze projekty wytyczania zachodniej granicy Polski, na Odrze i Nysie, znaleźli się Polacy, których ogarnęły poważne wątpliwości, czy to jest słuszne i możliwe. Nawet wielu takich, którzy dobrze znali historię Polski i historię Słowian zachodnich i pamiętali o tem, że granice wytyczane przez Chrobrego na Sali i Łabie nie były przypadkową, wynikającą ze zwycięskiej wojny, lecz zalegalizowaniem faktycznego stanu, projekty takie wydawały się zbyt śmiałe. Stałe wycofywanie się z zachodu i równocześnie poszerzanie granic na wschodzie, urobiło niektórych Polaków w ten sposób, że gdyby zaprojektowano granicę wschodnią Polski np. na Dnieprze nie wywołałoby to zbytniego zdziwienia.

Tymczasem nietylko rozum ale w tymże conajmniej stopniu uczucie, to właśnie uczucie, które przez długie wieki było spiritus movens polityki naszego państwa, powinno kierować naszą ekspansję jak najdalej na zachód. Gniezno i Poznań były kolebką Polski, były jej stolicami a stolice naówczas nie leżały na peryferiach państw. Wrocław, Opole, Szczecin były kolebkami — szczepów polskich i stolicami książąt piastowskich. Dalej jeszcze mieszkały ludy słowiańskie pochodzeniem, językiem i kulturą najściślej z Polską spokrewnione. Dzisiejsze Ziemie Zachodnie, są więc, jeśli się wolno tak wyrazić polskimi stronami rodzinnymi. A cóż bardziej miłe człowiek wspomina jeśli nie strony rodzinne. Jeśli nawet całe życie człowiek gdzieindziej spędził to radosnym wzruszeniem napawa go możność zobaczenia raz jeszcze w życiu swych stron rodzinnych.

Taką też radość powinniśmy odczuwać z chwilą powrotu na nasze rodzinne Ziemie Zachodnie, z powrotu na zawsze.

Ale nie o to chodzi. Granice Słowiańszczyzny nie kończą się na Odrze i Nysie. Do Chrobrego słupów granicznych na Łabie i Sali jeszcze daleko. I choć z przestrzeni tych zniknęły dawno ludy słowiańskie, to musimy o tem zawsze pamiętać, by to przypominać Niemcom, dla których granica na Odrze wydaje się krzywdą. I ich protektorom.

I jeszcze nie o to chodzi. Chodzi o to, że tuż za Nysą żyje jeszcze naród słowiański Serbo-Łużyczan. **Naród słowiański rządzony przez największego wroga Słowian.** Około 500 tys. Słowian pod rządami twórców Oświęcimia, Majdanka, Piaśnicy — miejsc wyniszczenia żywiołu słowiańskiego. O tem w imię najprostszej ludzkiej sprawiedliwości nie możemy i nie wolno nam zapomnieć.

Poruszała ten temat kilkakrotnie prasa ogólnopolska, poruszaliśmy i my. I poruszać będziemy tak długo, aż usłyszą nas ci, którzy układają traktat pokojowy z Niemcami. W ostatniej publikacji Edmunda Osmańczyka, jednego z największych znawców problemów granicznych słowiańsko-niemieckich dało się wyczuć jakby lekką rezygnację i pogodzenie się z tem, że Łużyce zostaną w granicach Niemiec a jedyną dla nich pociechą ma być bezpośrednia granica z Polską i Czechosłowacją.

Otóż z taką rezygnacją my się pogodzić nie możemy. Nam tu na północno-zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej, najdłużej wystawionym na wpływ germańskiej „kultury" najlepiej wiadomo, że bliskość jakiejkolwiek granicy nie odgrywa u Niemców żadnej roli w kierunku łagodzenia ich polityki narodowościowej. Przeciwnie im bliżej granicy tem terror był sroższy.

Może nam być obojętnem, czy Łużyce będą państwem wolnym czy wejdą w skład Polski lub Czechosłowacji, ale nie możemy się zgodzić by pozostały w granicach państwa niemieckiego.

O tem powinna pamiętać zarówno delegacja polska na konferencji pokojowej jak i delegacje wszystkich państw słowiańskich.

Ongiś Karol Wielki wytyczył po zwycięstwie nad Słowianami linię graniczną między szczepami słowiańskimi i germańskimi. Dziś po zwycięstwie nad Niemcami Słowianie mają prawo wytyczyć nowy i ostateczny: Limes sorabicus. **A. B.**

Obrady sejmowe

Warszawa (PAP). Po przeszło tygodniowej przerwie, którą wypełniły prace dwóch komisyj sejmowych w dniu 18 bm. Sejm Ustawodawczy R. P. wznowił obrady plenarne.

W sprawie protokółu poprzednich posiedzeń, głos zabiera poseł Żuławski, żaląc się, iż w sprawozdaniu stenograficznym jego przemowienia z dnia 8 bm. opuszczono szereg zdań i myśli.

W tej samej sprawie zabiera — głos poseł Jaworski (Klub Poselski PPR), wnosząc o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem posła Żuławskiego. Poddany pod głosowanie, wniosek posła Żuławskiego upada.

Przed pierwszym punktem porządku dziennego ślubowanie poselskie składają posłowie: Lange, Bobrowski i Rzeszut.

Porządek dzienny przewiduje: 1) sprawozdanie komisji specjalnej do opracowania projektu ustawy o ustroju władz naczelnych R. P. — O projekcie ustawy konstytucyjnej, 2) sprawozdnaie Komisji Regulaminowej o zmianie art. 8 tymczasowego regulaminu obrad Sejmu, 3) zatwierdzenie składu Komisji Sejmowej oraz wnioski i interpelacje.

W imieniu Komisji Specjalnej — głos zabiera referent poseł Jarosz (PPS), prosząc na wstępie o uchwalenie projektu ustawy konstytucyjnej. Referent stwierdza, iż podstawą prac Komisji był projekt klubów poselskich PPS i PPR oraz projekty — PSL i opracowania Prezydium KRN. Mówca przedstawia zasady projektu.

Poseł Jarosz kolejno referuje poszczególne artykuły projektu, omawiając i objaśniając charakter i znaczenie każdego artykułu.

Mówca przypomina, iż jedna z pierwszych uchwał Sejmu Ustawodawczego stwierdziła, że KRN dobrze zasłużyła się Ojczyźnie. Dziś, kiedy przestaa istnieć KRN, wysuwa się potrzeba powołania do życia ciała, które by pełniło kompetencje Prezydium KRN. Inną nowością projektu jest Rada Gabinetowa, która stanowi Radę Ministrów, pod przewodnictwem.

W zakończeniu mówca wypowiada się na temat niedostateczności — projektów, zgoszonych przez posłów PSL i przedstawia ich istotę.

Z posiedzenia Rady Bezpieczeństwa

Nowy Jork (PAP). Na środowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Związek Radziecki wniósł poprawkę oddzielającej sprawy, dotyczące rozbrojenia od funkcji komisji atomowej. Poprawka radziecka twierdziła, że wyniki prac komisji rozbrojeniowej oraz badań komisji atomowej winny stać się podstawą dla opracowania zarządzeń, zmierzających do powszechnej rezolucji i ograniczenia zbrojeń. Poprawka radziecka została odrzucona 8 głosami przeciwko 2, poczym przyjęto rezolucję amerykańską 9 głosami przy 2 powstrzymujących się od głosowania.

Poprawka australijska, aby komisja do spraw energii atomowej była zupełnie niezależna od komisji rozbrojeniowej, została odrzucona 5 głosami przeciwko 2, przyczym 4 państwa wstrzymały się od głosowania.

Katastrofa samolotowa we Włoszech

Rzym (PAP). Czterosilnikowiec włoski „Davia Marchetti 95" spadł do morza w odległości trzech mil od wybrzeży Terraina w pobliżu Rzymu. Na pokładzie samolotu znajdowało się 12 pasażerów i 5 członków załogi.

Samolot opuścił lotnisko Guidonia i w 10 minut po starcie nawiązał z lotniskiem łączność radiową. W swym pierwszymi ostatnim meldunku pilot donosił, że lot odbywa się normalnie.

Rybacy zobaczyli, że samolot nagle runął do morza. Nikt nie zdążył wyskoczyć ze spadochronem.

Wśród pasażerów znajdowała się 61-letnia księżniczka egipska Amira Filid, krewna króla Faruka, która zginęła wraz ze swą damą do towarzystwa. Zginął również dyrektor Akademii Egipskiej w Rzymie Almas Bey, udający się do Egiptu by wziąć udział w wyścigach samochodowych w marcu br.

Dar dla Muzeum Miejskiego w Grudziądzu

Grudziądz (PAP). Muzeum Miejskie w Grudziądzu otrzymało od rodziny śp. Henryka Gąsiorowskiego cenny dar w postaci garnituru mebli kaszubskich, kolekcji przedmiotów ceramiki kaszubskiej, wyrobów koronkowych, obrazów olejnych huculszczyzny, figurek w strojach ludowych, kilku egzemplarzy strojów ludowych, 160 obrazów skamieniałin i minerałów oraz szereg innych przedmiotów o znaczeniu muzealnym.

Przedmioty te pochodzą z prywatnych zbiorów śp. Henryka Gąsiorowskiego, wielkiego miłośnika sztuki ludowej.

Dymisja rządu luksemburskiego

Bruksela (PAP). Z Luksemburgu donoszą, że premier Pierre Dupong złożył na ręce wielkiej księżny Charlotty dymisję swego rządu. Dymisja została spowodowana konfliktem pomiędzy partią chrześcijańsko-społeczną, której przewodniczącym jest Dupong, a członkami jego rządu, należącymi do partii socjal demokratycznej w sprawie grożącego strajku kolejarzy.

Kryzys węglowy w Anglii

Londyn (PAP). W czasie debaty nad kryzysem węglowym w Izbie Lordów kilku mówców opozycyjnych żądało ustąpienia ministra opału Shinwella. Arcybiskup Yorku ostro krytykował ministra, zarzucając mu krótkowzroczność i brak odwagi, a przywódca opozycji Cranborne wyraził pogląd, że minister stracił zaufanie opinii publicznej.

Sylwetki członków nowego Rządu

Edward Osóbka-Morawski
minister Administracji Publicznej

Urodził się we wsi Bliżynie powiatu kieleckiego w 1909 roku. Dziad Jan Osobka, powstaniec 1863 roku, był z zawodu rolnikiem, ojciec — majstrem ślusarskim.

Edward Osóbka — jeszcze nie mając skończonych lat dziesięciu, rozpoczął pracę zarobkową, ucząc się jednocześnie w wiejskiej szkole powszechnej. Mając lat 14-cie jest stałym robotnikiem budowlanym w Skarzysku-Kamiennej. W 1925 r. obejmuje posadę w urzędzie gminnym w Bliżynie, gdzie pracuje dwa lata, a później 7 lat w urzędzie gminnym Duraczów. W 1928 r. wstępuje do TUR-u oraz do PPS. Ostra walka z sanacją przynosi mu w rezultacie liczne procesy sądowe i rozprawy dyscyplinarne, a wreszcie — polecenie zwolnienia go z pracy. Wkrótce staje do pracy spółdzielczej w Wieluniu, gdzie działa dwa lata, stale prześladowany za poglądy polityczne i wreszcie jest zmuszony opuścić to miejsce. Po konfiskacie jednej z jego broszur, skazany zostaje na rok więzienia, poczym zapada decyzja wysłania go do obozu w Berezie. Uprzedzony zawczasu Osóbka potajemnie wyjeżdża do Warszawy, gdzie pracuje jako buchalter w Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, organizując spółdzielczość spożywców.

We wrześniu 1939 r. staje do walki w szeregach obrońców stolicy, a na początku okupacji wraca do działalności politycznej w konspiracji. Po aresztowaniu czołowych działaczy socjalistycznych, przejmuje pracę organizacyjną, grupując masy wokół pisma „Barykada Wolności". Organizacja „Polscy Socjaliści" przekształca się później w RPPS, gdzie Osóbka - Morawski dochodzi stopniowo do stanowiska przewodni- [illegible] KC i przez pewien czas redaguje nielegalnego „Robotnika". Na jesieni 1943 r. przystępuje do organizowania KRN, gdzie zostaje wybrany pierwszym wiceprezydentem. W marcu 1944 r. wysłany na czele 4-osobowej delegacji do Moskwy, celem nawiązania kontaktu z aliantami, zdobycia broni dla AL i nawiązania łączności z organizacjami polskimi w ZSRR, przy pomocy oddziałów partyzanckich przedziera się przez linie frontu. Cel wyprawy zostaje osiągnięty. Edward Osóbka-Morawski jest następnie przewodniczącym PKWN i kierownikiem resortu Spraw Zagranicznych, a od 1 stycznia 1945 r. — Premierem Rządu Tymczasowego i Ministrem Spraw Zagranicznych.

Od czerwca tegoż roku staje na czele Rządu Jedności Narodowej.

Stanisław Radkiewicz
minister Bezpieczeństwa Publicznego

Stanisław Radkiewicz urodził się w 1903 r. w zapadłej wiosce poleskiej Razmierki, gdzie pozostawał do 20-go roku życia, pracując wraz z ojcem. Równocześnie uczył się i jako eksternista uzyskał maturę.

Od młodych lat pracuje w szeregach Związku Młodzieży Komunistycznej, wyróżniając się dużymi zdolnościami organizatorskimi, które go wysuwają na kierownika okręgowych komitetów KPP. Kilkakrotnie aresztowany, od roku 1927 do 1932 przebywa kolejno w więzieniach: na Pawiaku, w Płocku i w Katowicach. W więzieniach usilnie pracuje nad sobą i zdobywa wykształcenie społeczne i ogólne. W r. 1939 Radkiewicz, działacz robotniczy, udaje się do jednego z punktów wojskowych, by zgłosić się ochotniczo do wojska, zostaje jednak natychmiast aresztowany wraz z żoną. Z rudnością wydostaje się na wolność i po upadku Warszawy — wyjeżdża do Kossowa poleskiego gdzie pracuje jakiś czas jako nauczyciel w szkolnictwie polskim.

W roku 1941 wstępuje do Armii Czerwonej, a po utworzeniu armii polskiej w ZSRR — do Drugiego Pułku Artylerii Lekkiej, jako zastępca dowódcy. Na początku 1943 odkomenderowany do zarządu głównego ZPP, jest jednym z organizatorów dywersji na tyłach armii niemieckiej.

Gdy powstaje PKWN Radkiewicz wchodzi w jego skład, stając na czele resortu bezpieczeństwa W Rządzie Tymczasowym piastuje tekę Ministra Bezpieczeństwa Publicznego i to samo stanowisko zajmuje w Rządzie Jedności Narodowej.

Jest członkiem Polskiej Partii Robotniczej.

Minister Aprowizacji i Handlu objął urzędowanie

Nowomianowany Minister Aprowizacji i Handlu Włodzimierz Lechowicz objął urzędowanie przejmując z rąk ustępującego Ministra Dr. Jerzego Sztachelskiego agendy Ministerstwa.

Równocześnie Minister Dr. Jerzy Sztachelski przedstawił Ministrowi W. Lechowiczowi dyrektorów departamentów oraz wyższych urzędników Ministerstw.

Marszałek Tito do premiera Cyrankiewicza

Warszawa (PAP). Wymienione zostały następujące depesze:

Jego Ekscelencja p. Józef Cyrankiewicz, Prezes Rady Ministrów — Warszawa.

Proszę o przyjęcie w moim i mojego rządu imieniu serdecznych powinszowań z okazji mianowania Waszej Ekscelencji Premierem Rządu bratniej Rzeczypospolitej Polskiej.

(—) Josip Broz-Tito, premier rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej

*

Jego Ekscelencja Marszałek Josip Broz-Tito, Premier rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii — Belgrad.

Przesyłam moje serdeczne podziękowania za życzenia nadesłane mi z okazji objęcia przeze mnie urzędu Prezes Rady Ministrów.

(—) Józef Cyrankiewicz
Prezes Rady Miinstrów

Warszawa (PAP). Minister Rolnictwa i Reform Rolnych ob. Jan Dąb-Kocioł składa tą drogą podziękowanie tym instytucjom, związkom, organizacjom i poszczególnym osobom, które nadesłały depesze i listy z życzeniami w związku z mianowaniem Go Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych.

Przegląd prasy

Perspektywa Odry

Na łamach „Odry" z dnia 16 lutego br. ukazał się artykuł Pawła Kupke'go p. t. „Perspektywa Odry" Autor artykułu występuje słusznie przeciw tym repatriantom zza Bugu, którzy w swej nieświadomości politycznej sieją nad Odrą szkodliwe dla kraju plotki. Ponieważ plotkarstwo tego rodzaju pokutuje nietylko wśród repatriantów zza Buga, poczuwamy się do obowiązku artykuł ten w całości podać naszym Czytelnikom:

„Liczni Polacy repatriowani z Wilna czy Lwowa a osiedli na Ziemiach Odzyskanych z trudnością uświadamiają sobie związki uczuciowe, które nas synów polskiego Zachodu, z tymi ziemiami wiążą. Ilekroć w prywatnych rozmowach gawędzimy z sobą o nowym obrazie ziem polskich, z ust naszych repatriantów wyrywa się westchnienie: ach, Wilno, ach, Lwów! Dobrze, gdy kończy się na wzdychaniu, gorzej gdy westchnienie zamienia się w jakiś nieokreślony zresztą bliżej program polityczny. Pomijając jego niedorzeczność i szkodliwość w sensie polityki zagranicznej, szkodliwy jest on także przez to, że nie pozwala na rychłe zamknięcie Ziem Odzyskanych w kształt nowego wspaniałego uczucia.

Kiedy nareszcie w Polsce zaczyna triumfować polityka realizmu, jedynie słuszna w naszym położeniu geopolitycznym, wy — nieliczni co prawda ale bardzo szkodliwi — próbujecie odurzać głowy Polaków romantyczną zadymką. Kiedy Zachód otwarł się przed nami jak biała kartka, którą zapisywać będą nasze i przyszłe pokolenia słowami o triumfach codziennej pracy i trudu, wy próbujecie otwierać księgę zapisane już i zamknięte na siedem pieczęci. Jak to przeszkadza całkowitemu wchłonięciu Ziem Odzyskanych przez polską myśl i uczucie, o tym wiedzą najlepiej ci, którzy się z wami stykają w owych jakże niepolitycznych rozmowach, przy kawie lub kartach, we Wrocławiu, Szczecinie czy Gdańsku.

Wielu z pośród braci repatrianckiej zabrało się poważnie do pracy na polskim Zachodzie, szuka uczuciowych kontaktów z tą ziemią poprzez historię, krajobraz, losy wielkich Polaków tych ziem. Nie do tych też skierowane są powyższe słowa. Kierujemy je do owych, którzy przez swe wzdychanie i plotkarstwo sieją uczuciową dywersję nad Odrą, rozbijają tworzący się z trudem blok świadomości narodowej wśród ludności tubylczej, odrealniają mądrość polityczną, każą wątpić w wartość i sens trudu polskiego nad Odrą. I wreszcie — nie robotnikom i chłopom należy się ta nagana, ale przeromantycznionej inteligencji, mieszczaństwu, upierścienionym arystokratycznym paniczkom.

Nie należy lekceważyć owej Flüsterpropagandy, bo jakże często jest ona niemieckiego chowu. To przecież w Hamburgu zmyślono i wydrukowano plotkę, że wkrótce dostaniemy Lwów, ale oddać będziemy musieli Szczecin i Wrocław. Nasz realizm jest może dla wielu okrutny ale niemniej okrutne dla Ojczyzny są owe wzdychania, plotki, romantyczne nadzieje. Przeszkadzają bowiem integralnemu wzrastaniu w Ziemie Odzyskane, sprawiają, że wielu wciąż jeszcze czuje się tu jak lotny ptach."

Muzeum Rybackie w Gdyni

Gdynia (PAP). Z inicjatywy Morskiego Instytutu Rybackiego powstanie w Gdni Muzeum Rybackie. Muzeum zawierać będzie dużo okazów fauny i flory morskiej oraz specjalny dział poświęcony zagadnieniu sprzętu rybackiego.

Plan przebudowy gmachu, przeznaczonego dla Muzeum w Gdyni został już zatwierdzony. Otwarcie nastąpi w czasie Międzynarodowych Targów Gdańskich.

Jesteś Kaszubą
Wspieraj „Zrzesz Kaszebskô"

Wieści z kraju i świata

POLSKA

Warszawa (PAP). Dnia 15 lutego br. w Prezydium Rady Ministrów złożył wizytę pożegnalną Premierowi Józefowi Cyrankiewiczowi odjeżdżający do Waszyngtonu ambasador Stanów Zjednoczonych p. Blise Lane w towarzystwie radcy ambasady p. Keitha

Kraków (PAP). Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyt. Publ. zebrał wśród swoich pracowników 213.576 zł na fundusz odbudowy Ratusza warszawskiego.

Lublin (PAP). Na terenie woj. lubelskiego w wyniku przeprowadzenia reformy rolnej podzielono ziemię byłych obszarników na 59.800 działek, które rozdzielono między chłopów bezrolnych i małorolnych. Do końca stycznia br. około 38.000 chłopów otrzymało tytuły własności.

Pyrzyce. W tutejszym powiecie przebywała pewna ilość Litwinów. Byli to mieszkańcy dawnych Prus Wschodnich, którzy zostali tu ewakuowani przez władze niemieckie. Ostatnio Litwini zostali repatriowani na Litwę do swych dawnych gospodarstw.

Opole (PAP). Ostatnio ujęto w Opolu bandę rabunkową, złożoną z 5-ciu młodocianych przestępców. Bandyci mają na sumieniu 3 morderstwa oraz 14 napadów dokonanych z bronią w ręku.

Olsztyn. Studenci Akademii Prawno-Administracyjnej zorganizowali sklep bez obsługi, w którym nabyć można dowolną ilość towaru, płacąc cenę, jaka jest uwidoczniona w cenniku. Sklep wyposożony jest w artykuły piśmienne, słodycze i papierosy, przy czym ceny są znacznie niższe od rynkowych. Przeciętny obrót dzienny wynosi 2000 zł. Mimo braku jakiejkolwiek kontroli dotychczas nie zanotowano wypadku nadużycia.

Szczecin (PAP). Delegatura Central! Skór Surowych w Szczecinie po zorganizowaniu agentur powiatowych na całym Pomorzu, dostarcza miesięcznie do garbarń około 30 ton surowca reglamentowanego. Głównym odbiorcą w woj. szczecińskim jest garbarnia w Białogardzie, gdzie fabrykowane są skóry twarde — na podeszwy.

KRAJE EUROPY

Moskwa. W ramach przygotowań do uroczystości 800-lecia miasta Moskwy w Muzeum Moskiewskim otwarto dwa nowe działy p. n. „Moskwa w wielkiej wojnie w obronie ojczyzny" i „Moskwa w nowym stalinowskim planie pięcioletnim". W przewidywaniu wielkiego napływu ludności całego kraju na uroczystości jubileuszowe, zostały zorganizowane kursy dla przewodników po Moskwie.

Moskwa (PAP). Prezydium Rady Najwyższej Związku Radzieckiego powołało M. Saburowa na stanowisko wicepremiera ZSRR.

Praga (IP). Pod protektoratem amerykańskiej ambasady w Pradze oraz czechosłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych, ministerstwa szkolnictwa i ministerstwa informacji odbędzie się w Pradze wystawa sztuki amerykańskiej, która otwarta zostanie dnia 6 marca br. i trwać będzie cztery tygodnie. Wystawa sprowadzona będzie samolotem z Paryża, gdzie poprzednio się odbywała.

Oslo. Na skutek dużych mrozów i braku opału wszystkie szkoły zostały zamknięte. Kina, teatry i lokale rozrywkowe nie otrzymają przydziału węgla.

Wiedeń (SAP). Koła gospodarcze Austrii spodziewają się w najbliższym czasie poważnych transportów węgla z Czechosłowacji, Polski i Zagłębia Ruhry, co wpłynie bezwzględnie na poprawę katastrofalnej sytuacji opałowej w Austrii.

Londyn (PAP). Na piątkowym posiedzeniu konferencji palestyńskiej min. Bevin oświadczył delegacji arabskiej, że wobec odrzucenia propozycji brytyjskiej rząd postanowił przedstawić sprawę Organizacji Narodów Zjednoczonych

NA INNYCH KONTYNENTACH

Nowy Jork (PAP). Staraniem Polskiej Rady Demokratycznej w Detroit odbył się przy udziale około 2 tysięcy osób wiec protestacyjny przeciwko tym kołom amerykańskim, które propagują poparcie Niemiec kosztem Polski.

Manilla (SAP). Z górą setka uzbrojonych Japończyków, którzy najwidoczniej nie wiedzą jeszcze, że wojna się skończyła, zabarykadowała się na wyspie Palawan w rejonie Filipin.

Sprawy katolickie

Nowy biskup łódzki.

J. E. Biskup Włodzimierz Jasiński zrzekł się stolicy łódzkiej z powodu słabego zdrowia i odznaczony został godnością Arcybiskupa tytularnego Dryzypary. Ojciec św. mianował Biskupem łódzkim ks. dra Michała Klepacza, dziekana wileńskiego Wydziału teologicznego w Białymstoku.

Zniszczone kościoły.

Liczba zniszczonych kościołów, albo tak uszkodzonych, że nie można w nich odprawiać nabożeństwa, wynosi jeszcze na Śląsku Opolskim 35. Z tego w samym powiecie Głubczyckim 13. Liczba kościołów znacznie podniszczonych ale już używanych jest znacznie większa. Ponieważ zwykle bywa tak, że tam, gdzie kościół jest zniszczony, ucierpiała także bardzo poważnie parafia, planuje się osobną zbiórkę w kościołach całej Opolszczyzny na pomoc przy odbudowie tych kościołów w Wielkim Tygodniu oraz w I Święto Wielkanocne.

Praca kapłanów na przedmieściach Paryża.

Korespondent dziennika „Figaro" daje ciekawy reportaż ze zwiedzenia zaułków przedmieść paryskich, gdzie od 1943 r. za błogosławieństwem arcybiskupa Suharda działa 15 kapłanów. Dzielą we wszystkim los z robotnikami, pracując z nimi w fabrykach lub w warsztatach. W jednym domu dziennikarz zastaje młodego człowieka w bluzie robotniczej. Świeżo wrócił z pracy. Na ścianie krzyż. Łóżko żelazne, parę stołków, stół. Na drzwiach zasłona, za nią pokój, a tam przybory do Mszy św. Dziś tu odprawiałem Mszę św. — mówi robotnik — jutro przeniosę portatyl do innego domu pojutrze znów gdzie indziej". Innego księdza zastaje w pracowni szewskiej z młotkiem w ręku. Zawód ten wielce sprzyja apostolstwu, bo można dłużej porozmawiać z klientami. — Pod wpływem takiej pracy dzieją się nadzwyczajne nawrócenia.

(Według Rycerza Niepokal.)

Admirał - zakonnik.

Reprezentantem rządu francuskiego w burzących się Indochinach jest admirał Thierry d'Argenlieu. Mało kto wie, że ów admirał jest równocześnie... karmelitą bosym.

Thierry d'Argenlieu jest potomkiem starej i rycerskiej rodziny. Ojciec jego był admirałem floty franc., jeden z braci zginął w ostatniej wojnie jako generał, drugi jest kapitanem, dwaj pozostali — dominikanami.

On sam poświęcił się marynarce wojennej. Zawsze głęboko pobożny porzuca wkrótce służbę wojskową i wstępuje do zakonu karmelitów bosych, gdzie w 1921 r. składa śluby. Po studiach teologicznych w 1925 r. otrzymuje święcenia kapłańskie. W uznaniu jego zdolności władze duchowne powierzają mu już w 1932 r. przełożeństwo prowincji francuskiej. Jego zasługą jest szybki i piękny jej rozwój. Wkrótce daje się poznać jako zdolny pisarz i wykładowca na uniwersytetach w Lille i Paryżu.

Po wybuchu wojny światowej O. Ludwik zostaje mobilizowany jak wszyscy duchowni francuscy i przydzielony do sztabu głównego floty francuskiej w Cherburgu. W 1940 r. kieruje jego obroną. Jeden z pierwszych stanął przy gen. de Gaulle. Organizuje flotę „wolnej Francji", broni kolonii francuskich przed rządem Vichy, w listopadzie 1942 r. obejmuje jako wiceadmirał dowództwo nad całą flotą „wolnej Francji". W czerwcu 1944 r. sam wprowadza gen. de Gaulle na ziemię Francji.

Otoczony ogólnym uznaniem, udekorowany najwyższymi odznaczeniami wojskowymi chce admirał wycofać się do życia klasztornego. Gen. de Gaulle stanowczo się temu sprzeciwia, wyznaczając mu trudną funkcję reprezentanta rządu w Indochinach. Stolica Apostolska na specjalną prośbę gen. de Gaulle udziela nadal tymczasowego „urlopu" O. Ludwikowi. Prawdopodobnie jednak admirał - zakonnik wróci wkrótce do klasztoru, gdyż warunki, jakie panują obecnie w Indochinach, wymagają stosowania metod, które nie zgadzałyby się z charakterem zakonnika.

Szkolenie zawodowe w przemyśle spożywczym

Do różnych rodzajów szkolnictwa, jakie powstały po wojnie i wyniku rozwoju gospodarczego Polski, dodać należy akcję szkolenia zawodowego w przemyśle spożywczym, zorganizowaną przez Ministerstwo Aprowizacji i Handlu, któremu ten przemysł podlega. W związku z 3-letnim planem gospodarczym ułożony został 3-letni plan przygotowania kadr techniczno-administracyjnych, oparty na zapotrzebowaniu poszczególnych branż, uwzględniający szkolnictwo stałe dla młodzieży, wstępującej do szkół zawodowych, stałe kursy dla robotników wykwalifikowanych celem podwyższenia ich kwalifikacji technicznych oraz system kursów doryważych dla wszystkich kategorji pracowników.

Zadanie kształcenia techników spełnia uruchomienie już na początku br. szkolnego Państwowe Liceum Przemysłu Spożywczego w Zabrzu.

Jest to szkoła jak wszystkie licea, oparta na podbudowie 4-ro klasowego gimnazjum ogólno - kształcącego (lub równoważnego 3-letniego gimnazjum zawodowego). Posiada 3 wydziały: młyn.sko - piekarniany, konserwowy i fermentacyjny, a dająca możność specjalizacji w 5 kierunkach: 1) młynarsko - piekarnianym, 2) konserwowo - mięsnym, 3) warzywno - owocowym, 4) winiarsko - octowym oraz drożdżowym i 5) spożywczym, obejmującym z kolei cukiernictwo, przemysł kawowy, surogaty itp.

Ponieważ zapotrzebowania na techników, wyrażające się w cyfrze przeciętnie 200 rocznie, Liceum nie może całkowicie zaspokoić, tym bardziej, że pierwszych absolwentów odda przemysłowi dopiero w 3-cim roku planu (kurs nauki w Liceum trwa 3 lata), okazała się konieczność uruchomienia 1 i pół rocznego Technikum, przeznaczonego dla robotników najzdolniejszych z 5-letnią praktyką produkcyjną, którzy po zdobyciu wiedzy teoretycznej powiększą kadry techników, głównie w przemyśle konserwowym.

Prócz tych szkół uruchomione zostały szkoły przemysłowe średnie na podbudowie 7-klasowej szkoły powszechnej.

Państwowe Gimnazjum Cukiernicze w Warszawie, Państw. Gimn. Przemysłu Kawowego we Włocławku, Państw. Gimn. Przemysłu Mięsnego w Łodzi, Państw. Gimn. Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Ziembicach na Dolnym Śląsku, Państw. Gimn. Winiarskie w Legnicy.

Nauczanie w powyższych szkołach i w Liceum oparte jest na przedmiotach zawodowych teoretycznych, ogólno - kształcących, zajęciach warsztatowych w fabryce oraz na praktykach wakacyjnych w wymiarze 1 miesiąca w ciągu każdego roku nauki.

Wszystkie szkoły są bezpłatne i internatowe. Poza tym Ministerstwo Aprowizacji i Handlu prowadzi w Zabrzu Ośrodek Szkolenia Zawodowego, który jest stałą siedzibą wszystkich kursów przemysłowo-administracyjnych. Ośrodek uruchomiony został na początku r. 1946 i w ciągu tego roku przeszkolił około 500 fachowców na następujących kursach: planowania, kontrolerów gospodarki materiałowej, referentów aprowizacyjnych, robotników fabrycznych i in.

Uwaga

Lublin (PAP). Prokuratura Sądu Apelacyjnego wzywa osoby, które przebywały za czasów okupacji na terenie Lublina do składania zeznań o zbrodniczej działalności członka formacji SD Helmuda Schneidera, — który urzędował w gmachu SD przy ulicy Uniwersyteckiej pod „Zegarem". Wszelkie informacje należy nadsyłać na adres: Prokuratura Sądu Apelacyjnego w Lublinie, Krak. Przedmieście 41.

INFORMUJEMY

Adresowanie przesyłek do miejscowości Gdańsk—Brzeźno Gdańskie.

Przesyłki pocztowe dla mieszkańców Brzeźno Gdańskie, doręczane będą od dnia 1. 3. 1947 przez Urząd pocztowy Gdańsk — Nowy Port.

Celem uniknięcia opóźnienia w doręczaniu przesyłek, mieszkańcy miejscowości Gdańsk—Brzeźno Gdańskie, winni we własnym interesie podawać swój adres pocztowy następująco:

(Mieczysław Zieliński)
Gdańsk — Nowy Port
Brzeźno Gdańskie
(ul. Południowa nr. 4, 2 m.)

Ruch radiotelefoniczny ze Stanami Zjednoczonymi A. P.

Od dnia 1 marca 1947 r. wprowadza się ruch radiotelefoniczny ze Stanami Zjednoczonymi A. P. via Zurich, Berno szwajc., New York. Opłata w ciągu całej doby za trzyminutową rozmowę zwykłą wynosi 1.245 zł (tysiąc dwieście czterdzieści pięć złotych).

Dopuszcza się rozmowy państwowe oraz prywatne zwykłe z wezwaniem określonej osoby. W razie niedojścia do skutku rozmowy z określoną osobą pobiera się opłatę za przygotowanie rozmowy w kwocie 80 zł (osiemdziesiąt złotych).

Ruch telefoniczny z Danią.

Od dnia 15 lutego 1947 r. wprowadza się ruch telefoniczny z Danią. Opłata za trzyminutową rozmowę zwykłą w ciągu całej doby wynosi 280 zł (dwieście osiemdziesiąt złotych). Dopuszcza się rozmowy państwowe zwykłe i pilne, prywatne zwykłe i pilne, służbowe oraz z wezwaniem do rozmównicy, z uprzedzeniem i żądaniem wyjaśnienia. W rozmowach dozwolone są wszystkie języki europejskie.

Wydawnictwa Komitetu Kościuszkowskiego.

Kraków (PAP). Na zakończenie działalności Komitet Kościuszkowski w Krakowie wydał szereg broszur. Wymienić tu należy Kalendarz Historyczny, zawierający prócz treści informacyjnej, szereg artykułów literackich oraz sprawozdanie z osiągnięć Komitetu. Wspomnieć należy o zbiorze opowiadań o Kościuszce dla młodzieży pt. „Pod sztandarem wolności" oraz o interesującej pracy dr. Karola Lewickiego p. t. „Dzieje kopca Kościuszki". Wydane również zostały dwa utwory sceniczne Jana Podkowy „Biała sukmana" oraz inscenizacja powieści Włodzimierza Tetmajera „Racławice", w przeróbce Marii Rokoszowej.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (172

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjerciadło Kaszubskji

(Postępni vątk)

— vje, chdze tu v tich vjelgjich vodach pleną kropla, co sceköle z drzev na nasz sicenovi dach najedze grobami stolimów v Mjirachovskjim lese?

— Cuż cë do głovë przeszło? — rzekł Trąba markotno. — Njech vode pleną drogmi jakji jim Pon Bog vëmjerzeł. Ale człovjek mô volną volę i może jisc chdze go wocze njesą. A pocuż te mje vleczesz jaż tu, na ten kuńc svjata, tego jô sę doznac nji mogęł

Trąba sę gorzeł, bo ten nocni marsz na njevjadomich drogach a pjoskovatich i cężkjich zmęczeł go dosc tile. Ale jô czuł wolóv v gnotach.

V żevnotę mjoł naju dvornjik wo patrzone, ale pjic nama sę chcało. Tak ma poszła do mali karczmë, — chdzesma kjile reboków poznała, z chternimi Trąba sę vdoł v godkę. Wonji wopovjadelë, że jesz za jezorem i za rzeką Pustinką movją naszą movą, navetk jaż po wusce rzekji Lupave. Jak sę dovjedzelë, że vje zę tovarë, zlecalë są bjalkji. Alem vezbeł le guze, jigłë i njitkji. Mojich ksążk njicht nje chcoł kupjic, bo pisma naszigo nje belë vëkli.

Trąba vepjivszë z njimi kjile kjeliszków, nabroł znovu ducha.

— Remus! — rzekł won — gvesno tu le pjosk i voda v tim dzelu svjata. Ale pokąd wonji mają taką dobrą gorzołkę duńską, nje strachom sę, żebe mje sę pesk nje vëkruzevjił naksztołt starnjevkjenigo. Tak jô ju z tobą pudę na kuńc kaszubskjigo svjata, le dziso nje vjem, cze strzimom. Gvesno nen czorni — wod zbjeranjô żogóvk nje nadarmo nom grozeł. Meszlę, że mje mô zadanę, bo nogji mje njesc nje chcą.

— Kjej tak — rzekł jeden z rebokov — to me możemë vaju prevjezc czołnem do Jizbjic. Bo vedle jezora przez pjoskji i błota droga poprovdze zimkô.

Tak ma na jich zgodzeła. Ale muszałasma sę boso zebuc i dużi kavałk jisc v jezoro. Snodkji bo wono takji, że navetk jich letkji czołna njî mogłë dojachac do kraju. Le v żłobje cemnim, chternim Łeba przez jezoro bjeżi, głębio tako jak noc.

Na mali czołen vnjesłasma moję karę i sadła. Z dvuch rebokov, chterni naju vjezle, jeden trzimoł vjosło długji, mocni i gjibkji, chternim won kjerunk dovoł i rovną vogę. Drugji na małim maszce rozpjął żogjeł, vetchiszë maszt v kobełę. Ledvo wod kraju a płotno nabrało vjatru i nadęte, jak brzuch vjelgji beczkji, rvało nas v przodk chiżim jak meva bjegjem.

Minąvsze vjelgjim kołem vse Babidoł i Gace — tu Łeba vplivo v jezoro — lądovelesmë v Jizbjicach. Tu ju wob ten czas naszło połnje. Vjater wusnął, a żevi wogjiń lół z njeba. Dlotego ma so wudbała wostac ve vse, jaż sę vjodro wostudzi. Ale ledvjesma zjadła na kraju wobjod z naszitorbë, spjik nas zaczął morzëc, że nje beło radë. Położelesma sę tede pod grzępą i wusnęła.

Słuńce ju nasze cenje vëcigało v njebivało długji sztoltë, kjej jesma wodecknęła. Mjałasma jesz przed no cą duńsc do Kluczec, a rebocë naju wostrzegelë, żebesma przez Łebskji Bota trzemeli sę szerokji drogji. — Dzivno prędko — rzekłe wonji — njevjadomi drogji tam zabłądzec mo że i wutonąc v Błoce, tim sladnji, kjej vjater vjeje wod morzô i vodę podoszô v górę.

Tede ma sę spjeszała, żebe przed nocą mjec te błota za sobą. Szeroko droga na nje provadzeła, na chterni dva voze są vëmjinąc mogłë. A jak ma z nji zeszła i zbłądzeła, tego jô do dzisodnja verozumjec nji mogę. Ko krom rebackji wostrzegji ma rov nak z nji zeszła v Błota.

Kjedesma sę tego doznała, szłasma jakąś stegną przez vonjące wostrą vonją trovë. Gorą trovë chopało gorącim, jak v pjekarnjiku. Chdzes daleko na grądach v błoce stojałe v pojedinkę chałupe bjołe z czornimi przek pręgmi. To vjązark czernił sę smołą glinjanni fachë bjełełe sę vap nem. Żevigo człovjeka vjidzec nje beło, le dalek przode naju mali, vëzdrząci jak chrząszcz, szedł człovjek v spiczastim kłobuku i szerokjim kol njerzu. Tak ma szła za njim, bivsze wudbë, że won pevno z tuteszich i naju naprovadzi na jaką chatę ludzką. Przërechlivsze kraczajóv, naszłasma ku reszce krocij njego. Ale krom tego stegna, zrobjiła sę vjedno vęższő, a co gorszigo, zaczęła sę zibotac pod nogoma.

(Postępni vątk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

Gdańsk (PAP). Według ostatnio zatwierdzonych planów odbudowy małych portów rybackich, Biuro Odbudowy portów (BOP) przewiduje w roku bieżącym wielkie roboty we Władysławowie, Kołobrzegu, Świnoujściu, Postominie i Elblągu.

Na pierwszy plan wysuwa się konieczność przystosowania małych portów do wymagań nowoczesnego rybactwa. W każdej z pięciu wymienionych miejscowości będą więc budowane chłodnie, magazyny rybne, fabryki lodu ,konserw, fabryki opakowań itp. Poza tym przeprowadzone zostaną roboty hydrotechniczne.

Gdynia (PAP). Prowadzone przez szwedzką firmę badania i drobne prace nad wydobyciem zatopionego w swoim czasie szwedzkiego statku „Maril Gorthon" natrafiają na ogromne trudności w związku z silnymi mrozami i powłoką lodową, wynoszącą od 50 do 100 cm. grubości. W czasie badań pracuje bez przerwy szwedzki holownik „Hermes". .

Gdynia. W zakres eksploatacji linii Gdynia—Ameryka wchodzą statki Żeglugi Polskiej oraz Polsko - Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego. Najmłodsze polskie statki SS. „Białystok", SS. „Tobruk", SS. „Narwik", SS. „Bałtyk" i SS. „Borysław" budowane były na stoczniach zagranicznych w czasie wojny.

Wejherowo.

— **1.656 złotych** zebranych na wieczorku towarzyskim współpracowników Spółdzielni (Rolnik), który się odbył w dniu 15 bm., z przeznaczeniem na dożywianie dzieci znajdujących się pod opieką Polskiego Czerwonego Krzyża, przekazano P. C. K. w Wejherowie.

Zbychowo (pow. morski). W ubiegłym tygodniu obchodzili srebrne gody małżeńskie małżonkowie Amanda i Józef Erlichowie. Zaś w bieżącym tygodniu taką samą uroczystość obchodzić będą małżonkowie Anna i Leon Radtke, miejscowy sołtys i rolnik. Jubilatom życzy się na tej drodze „Szczęść Boże" i doczekania się złotych godów małżeńskich.

Władysławowo. Przedsiębiorstwo połowów dalekomorskich „Ławica" wydzierżawiło w porcie Władysławowo tereny, i na nich zobowiązało się poczynić poważne inwestycje budowlane.

Po upływie 25 lat inwestycje te przechodzą na własność skarbu państwa. Umowa opiera się na warunkach przedwojennych i jest dowodem konstruktywnej pracy inicjatywy prywatnej. Jest to pierwsze po wojnie tego rodzaju umowa z prywatnym przedsiębiorstwem.

Kosy (pow. kartuski). Najstarsza obywatelka gromady Kartuzy-wieś kończy w dniu 25 bm. 90-ty rok życia. Brygita Filsikowska cieszy się dobrym zdrowiem i chętnie czyta „Zrzesz". Niech jej da Bóg nadal zdrowie i oby osiągnęła pełną setkę lat. (J K.)

Spółdzielnia Przemysłu Ludowego na Pomorzu Zachodnim.

Szczecin (PAP). Zorganizowana przy poparciu Izby Rzemieślniczej w Szczecinie Spółdzielnia Przemysłu Ludowego Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej rokuje jak najlepsze nadzieje. Spółdzielnia zatrudnia cały szereg kobiet-repatriantek z za Bugu, które z upodobaniem i znawstwem oddają się pracy przy kołowrotkach i krosnach. W zakresie włókiennictwa i tkactwa prowadzone są kursy przeszkoleniowe i dokształcające. Produktami warsztatów są piękne materiały wełniane i lniane o różno rakich wzorach. Największym mankamentem jest brak odpowiednich ilościowo i jakościowo surowców. Pewne trudności nastręczał także brak warsztatów tkackich, czemu zaradzili częściowo rzemieślnicy-stolarze, produkując warsztaty tkackie we własnym zakresie. Dla usprawnienia zaopatrzenia w surowce, rozwinięto specjalną akcję propagandową w celu zachęcenia rolników do siania lnu i hodowli owiec. Przedmiotem szczególnej troski Spółdzielni jest m. in. zwiększenie kredytów niskoprocentowych na urządzenia warsztatów tkackich, zakup surowców oraz zabiegi o przyznanie gospodarstwa rolnego dla utworzenia wzorowego ośrodka doświadczalnego wysiewu lnu i konopi, hodowli królików angorskich i plantacji morw. Dotychczas uruchomiono na Pomorzu Zachodnim 10 ośrodków przemysłu ludowego.

Cennik artykułów reglamentowanych.

Warzywa.

(Ceny rozumieją się za 100 kg: 1 cena producenta, 2 cena hurt., 3 cena detal.).

Kapusta biała od 1. 10. — 60 — 84; Kapusta biała wczesna od 15. 8. — 120 — 168; Kapusta czerwona późna od 1. 10. — 100 — 140; Kalafiory wczesne od 1. 8. — 500 — 750; Kalafiory późne od 1. 10. — 350 — 525; Cebula twarda o średn. pow. 3 cm od 1. 9. 90 — 121,50; Pomidory od 15. 8. — 140 — 224; Ogórki od 1. 8. — 40 — 52; Marchew czerwona od 1. 9. — 30 — 41; Buraki ćwikłowe od 1. 9. — 25 — 31; Pietruszka od 1. 9. — 50 — 68; Fasola strączkowa (szparagowa) od 1. 8. — 160 — 224; Groszek zielony strączkowy od 1 7. — 160 — 208; Kalarepa 100 — 125; Rabarbar 100 — 150; Dynia 25 — 30; Brukiew 15 — 18; Pory i selery 30 — 37.

Artykuły pochodzenia hodowlanego.

A. Zwierzęta (żywiec) a) bydło rogatego (cena producenta za 1 kg wagi żywej — 1 cena woły i jałówki, 2 cena krowy i byki, 3 cena cielęta).

Jakość: wyższa od średniej 1,30 — 1,20 — 1,25; średnia 1,51 — 1,05 — 1,10; niższa od średniej 0,85 — 0,75 — 0,80;

b) nierogacizny (cena producenta za 1 kg wagi żywej w złotych) sztuki słoninowe ponad 150 kg — 2; sztuki mięsne ponad 150 kg — 1,95; sztuki słoninowe od 120—150 kg — 1,95; sztuki mięsne od 120—150 kg 1,70; sztuki mięsne od 90—120 kg — 1,70, sztuki mięsne od 75—90 kg — 1,60; sztuki mięsne od 60—75 kg — 1,25; knury kostrowane i maciory 1—1,55;

c) za barany, owce, jagnięta: tuczone 1,45; zwykłe 1,25

B. Mięso i tłuszcze zwierzęce (1 cena hurt. za 100 kg, 2 cena detal. za 1 kg w zł)

Mięso wołowe pełnowartościowe 405 — 4,90; Mięso wołowe półwartościowe 203 — 2,40; Łój surowy pełnowartościowy 450 — 5,40; Łój surowy półwartościowy 225 — 2,70; Mięso cielęce pełnow. 405 — 4.90; Mięso wieprzowe pełnow. 405 — 4,90; Mięso wieprzowe półw. 203 — 2,40; Słonina pełnowart. 500 — 6; Słonina półw. 250 — 3; Smalec 850 — 10; Mięso wieprzowe w półtuszach 450 — 5 50.

C. Podroby: Wątroba i ozory za 100 kg 400, za 1 kg 4,80; Serce i mózgi za 100 kg 200, za 1 kg 2 40; Płuca, śledziona, flaki, głowizna i nogi za 100 kg 100, za 1 kg 1,20; 1 komplet jelit baranich 36,50; 1 m jelit baranich cienkich 2,10; 1 szt. kątnicy baraniej 2,90.

ZE SPORTU

Milicyjny KS Gdańsk przegrał rewanżowe zawody w boksie z Wartą w Poznaniu w stosunku 7:9. Walki wygrali Umiński, Antkiewicz i Skierka. Sowińskiemu przyznano remis. Szymankiewicz przegrał przez dyskwalifikację.

W międzymiastowym meczu pływackim Gdynia przegrała z Katowicami w stosunku 60:84. Zawody stały na dobrym poziomie o czem świadczy uzyskanie szeregu najlepszych w Polsce powojennych wyników. I tak Ramola „Polonia" Bytom wygrał 100 i 200 mtr. stylem dowolnym w czasie 1,03,6 i 2,26,8 przed Marchlewskim „Grom" Gdynia 1,05,3 i 2,32,6. Na 200 mtr. stylem klasycznym uzyskano czas 3,03,00, a na 100 mtr. na wznak 1,16,1.

Pierwsze spotkanie w mistrzostwach hokejowych w Pradze czeskiej drużyna polska przegrała z Austrią w stosunku 2:10.

Na mistrzostwach narciarskich Europy w Chamonix Polak St. Marusarz uzyskał 3-cie miejsce w kombinacji norweskiej.

W sztafecie 3×10 km Polska w składzie Kwapień, Orlewicz i Dziedzic zajęła 3-te miejsce w czasie 2 godz. 7 min. 42 sek., za Finlandią 1,55,23, Szwajcarią, Francją I, Francją II.

W zjeździe, w którym Francuzi zajęli 4 pierwsze miejsca, Polacy zajęli: Marusarz 22, Bachled-Curuś 30, Radkiewicz 36 miejsce.

W drugim dniu mistrzostw hokejowych w Pradze Polska pokonała po ładnej grze Rumunię w stosunku 6:0.

Gedania przegrała rewanżowy mecz z Budowlanymi Warszawa w stosunku 6:10.

WIADOMOŚCI TURYSTYCZNE

Dla amatorów krajoznawczych wycieczek pojedyńczych lub zbiorowych podajemy poniższy kalendarzyk uroczystości narodowych i religijnych, imprez sportowych itp. na rok 1947 opracowany staraniem Wydziału Turystyki Min. Komunikacji. Kalendarzyk ten wygląda od marca br. następująco:

Marzec:

23-go Czwórmecz narciarski o Memoriał śp. Bronisława Czecha w Zakopanem z udziałem czołowych zawodników z całej Polski.

Kwiecień:

12-go Obchód rocznicy bitwy z Tatarami w Legnicy; 26—30-go Międzynarodowe Targi w Poznaniu; 27—28-go Obchód rocznicy przekroczenia Odry pod hasłem: „Trzymamy Straż nad Odrą" o charakterze ogólnopaństwowym w Szczecinie.

Maj:

1—30-go Wiosenny Festiwal Sztuki w Rzeszowie.

1—30-go Wiosenny Salon Plastyków Pomorskich ZPAP w Toruniu.

1—4-go Międzynarodowe Targi w Poznaniu (ciąg dalszy).

9-go Uroczysty obchód Święta Zwycięstwa w Polsce.

24-go Uroczystości ku czci Mikołaja Kopernika w rocznicę jego zgonu we Fromborku.

24—26-go Święto Ludowe „Zielone Świątki" (w całym kraju).

Czerwiec:

1—30-go Dni Krakowa.

1-go Święto PW i WF Młodzieży Szkolnej i Organizacji Sportowych w Olsztynie i miastach powiatowych województwa olsztyńskiego.

5-go Tradycyjna procesja Bożego Ciała w Krakowie.

5-go Uroczysta procesja Bożego Ciała w Łowiczu i Warszawie.

5—12-go Odpust na Kalwarii w Głotowie koło Dobrego Miasta (woj. olsztyńskie).

12-go Uroczysta procesja na krakowskim Rynku Głównym z kościoła N. P. Marii, a po zakończeniu tradycyjny obchód Lajkonika na pamiątkę odparcia napadu Tatarów w XIII w.

20—30-go Wielka Wystawa Przemysłowo-Ogrodnicza w Toruniu i Dni Torunia.

23-go Tradycyjny obchód Nocy Świętojańskiej u stóp Wawelu.

24-go Świętojanki w Sobótce koło Wrocławia.

29-go Odpust w Pszowie koło Rybnika.

29-go Święto Morza na Wybrzeżu

(Dokończenie nastąpi).

Zjazd Górski w Zakopanem.

Warszawa. W dniach 28 luty do 2 marca br. odbędzie się w Zakopanem pierwszy powojenny Zjazd Górski, poświęcony sprawom turystyki górskiej w Tatrach, Beskidach i Sudetach. Zjazd ma charakter ogólnopolski i udział w nim wezmą przedstawiciele zainteresowanych instytucji rządowych i samorządowych, organizacji społecznych, sportowych i młodzieżowych itd.

Program Zjazdu przewiduje szczegółowe omówienie zagadnień turystyki górskiej zgodnie ze współczesnymi wymaganiami państwowymi, potrzebami gospodarczymi oraz zainteresowaniami społeczeństwa. Szereg fachowych referatów, wygłoszonych przez wybitnych znawców turystyki, umożliwi gruntowne zapoznanie się ze stanem turstyki górskiej.

Wśród przewidzianych referatów należy wymienić:

1) Planowanie kraju a zagadnienia turystyki, ruchu uzdrowiskowego, letniskowego i wypoczynkowego w górach;

2) Ochrona przyrody, krajobrazu i swojszczyzny w górach;

3) Zagospodarowanie turystyczne gór;

4) Zagadnienia letniej i zimowej turystyki górskiej;

5) Wycieczki i obozy młodzieży w górach;

6) Wczasy w górach.

KRONIKA KOŚCIELNA

Nabożeństwa w kościele klasztornym OO. Franiszkanów w Wejherowie

We wszystkie niedziele i święta:

o godz. 7.00 Msza św. z 10 minut. kazaniem; o godz. 9.30 suma z kazaniem za dobrodziejów klasztoru i kalwarii wejherowskiej; o godz 15.30 nieszpory.

Codziennie o godz. 6.30 Msza św.

W każdy wtorek:

o godz. 6.30 Msza św. ku czci św. Antoniego z błogosławieństwem sakramentalnym; o godzinie 18.00 nabożeństwo wieczorne do św. Antoniego.

W każdą sobotę:

o godz. 6.30 Msza św. ku czci Niep. P. N. M. Panny; o godz. 18.00 nabożeństwo tradycyjne do M. Boskiej z błogosławieństwem sakramentalnym.

W każdy pierwszy piątek i sobotę miesiąca:

o godz. 6.30 Msza św. z błogosławieństwem sakramentalnym; o godz. 18 00 nabożeństwo wieczorne.

W każdą drugą niedzielę miesiąca:

o godz. 15.30 miesięczne zebranie III Zakonu.

W czasie Wielkiego Postu:

w każdy piątek o godz. 9.00 Msza św kazanie pasyjne i Droga Krzyżowa.

Okazja do spowiedzi św.:

codziennie rano; w każdą sobotę, w każdy dzień przed świętami i przed pierwszym piątkiem miesiąca od g. 16.

Prace elektryfikacyjne na Pomorzu Zachodnim

Warszawa (PAP). Prace elektryfikacyjne na Pomorzu Zachodnim wykonane zostały w około 50 proc. mimo licznych trudności transportowych i surowcowych. Na ziemie szczecińskiej zostało objętych siecią 1.200 miejscowości, w tym 34 miasta.

Tłoczono w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. W-06503